

Rok X
Nr. 52

ABC

Warszawa,
poniedziałek 18 lutego 1935 r.Biblioteka
CROSZY

NOWINY CODZIENNE

10
CROSZY

NASZE ABC

Doniosłe zmiany
w Z.S.R.R.

Spory dyplomacji zachodniej odsunęły w cień ostatnie wydarzenia w Rosji Sowieckiej. A przecież mimo pozorów spokoju i niezachwianej równowagi, wydarzenia te są pełne dramatycznego napięcia. Sowiety idą ku wielkim przemianom wewnętrznym.

Przedewszystkiem zapowiedziana zmiana konstytucji ZSRR. Dotychczasowy stosunek sowieckich wodzów do wszelkich form parlamentarnej demokracji, wyrażał się dumą i bezwzględna pogardą. Parlament był niemal synonimem obłudy, kłamstwa i demoralizacji politycznej - społecznej.

Tymczasem co dziś widzimy w ZSRR?

Na VII kongresie Sowieckim, kierownik rządu Mołotow mówi o otwarcie o parlamencie sowieckim. W określeniu tem jest, oczywiście, wiele przesady, ale nie mniej trzeba stwierdzić, że zapowiedziana zmiana konstytucji ZSRR oznacza wyraźne przesunięcie w kierunku demokratyzacji systemu. Jeżeli się coś znowu nie zmieni, już w roku przyszłym wybory w Sowieckach będą równe, bezpośrednie i tajne.

Praktycznie największe znaczenie posiada wprowadzenie zasady równości wyborów. Dotychczasowa konstytucja sowiecka określała cyfrę 25.000 wyborców dla wyboru jednego delegata miejskiego i 125.000 wyborców dla wyboru jednego delegata wsi. To pięciokrotne przywilejowanie robotników kosztem chłopów, jedna z najbardziej charakterystycznych cech dotychczasowego ustroju sowieckiego, ustąpić ma obecnie miejsce zupełnej równości.

Nie koniec na tem. Po ukończeniu VII kongresu Sowieckim, rząd zwołał kongres „udarników” z kolchozów i przedstawił temu kongresowi wręcz sensacyjną tezę.

Oto rząd i partja komunistyczna proponują, by włościanie kolchozów mogli w przyszłości posiadać na własność indywidualną żywy inwentarz, a więc jedną krowę, dwie świnię i nieograniczoną ilość drobiu.

Z tezy tej wynika jasno, że polityka sowiecka zrezygnowała ostatecznie z zamiaru przekształcenia włościan rosyjskich w stu procentowych komunistów i idzie dziś, nie tylko pod względem politycznym ale i gospodarczym, w kierunku dalszego łagodzenia systemu i dalszych koncesyj na rzecz indywidualizmu.

Zapowiedziana zmiana konstytucji, obecne projekty w stosunku do polityki w kolchozach, zeszloroczna kampania Stalina za materialną nierówność i stuprocentowa zasada akordowej płacy i premii — to wszystko świadczy jaskrawie, że system sowiecki wchodzi na nowe drogi, coraz bardziej odległe od teoretycznych założeń komunizmu.

S. S.

Belgia nie zapomniła
o swym królu-bohaterze

BRUKSELA, 17. 2. (PAT). Pierwsza rocznica śmierci króla Alberta, przypadająca w dniu wczorajszym w całej Belgii obchodzona była bardzo uroczystie. Z Włoch przyjechała specjalnie małżonka następcy tronu, Humberta, księżniczka Marja - Jose, która wraz z królem Leopoldem odbyła wczoraj pielgrzymkę do Marche - les - Dames, gdzie zginął król Albert.

W Brukseli przed kryptą ze zwłokami króla defilowali w dniu wczorajszym kombatanci i tłumy mieszkańców miasta.

Mussolini wysła straż przednią
Trzy bataljony „milicji faszystowskiej”
odpłynęły do Afryki Wschodniej

Milicja faszystowska chluba i gwardja Mussoliniego.

RZYM, 16. 2. (PAT). — Zapadła decyzja o wysłaniu do Afryki Wschodniej trzech bataljonów milicji faszystowskiej.

Mussolini żegna
odjeżdżających

RZYM, 16. 2. (PAT). — Ogłoszono następujący komunikat urzędowy: Dziś o godz. 16-ej na podwórzu koszar 1 p. grenadierów Mussolini przyjął rewję 2 bataljonów milicji faszystowskiej, które wyruszą do Afryki Wschodniej.

Mussolini przybył do koszar w towarzystwie gen. Teruzzi, szefa sztabu milicji faszystowskiej. Oba bataljony pozostające pod rozkazami senjora (ranga odpowiadająca generałowi) Gigli'ego piwitaly Mussoliniego okrzykiem: „A noi!” (do nas).

Mussolini wygłosił przemówienie, a następnie przyjął defiladę. Przed wyjściem z koszar liczący zgromadzony tłum powitał Mussoliniego gorącą manifestacją.

Trzeci bataljon czarnych koszul przed zaokrętowaniem defilował w Neapolu przed następcą tronu.

Do najtrudniejszych
zadań

RZYM, 16. 2. (PAT). Milicja faszystowska liczy w stałej służbie czynnej 1.312 oficerów i 6.581 podoficerów i szeregowych, natomiast kadry ochotnicze liczą 36.900 oficerów i 416.000 szeregowych.

Milicja dzieli się na grupy (dywizje), legiony (pułki), kohorty (bataljony), centurie (kompanie), manipuly (plutony) i drużyny.

W czasie wojny każda armia otrzymać ma 4 — 5 bataljonów milicji oraz kompanię ciężkich karabinów maszynowych.

Oddziały milicyjne stanowią mają grupy szturmowe, które używane być mają na najtrudniejszych odcinkach frontu.

Oddziały francuskie
w pogotowiu

PARYŻ, 16. 2. (ATE). „La Presse” donosi o daleko idących zarządzeniach władz francuskich na terenie francuskiego Somali. W porcie Djibuti skoncentrowano znaczne oddziały wojsk oraz olbrzymie ilości materiału wojennego. Posterunki graniczne zostały wzmocnione. Władze francuskie wydały rozporządzenie, nakazujące internowanie oddziałów, przekraczających granice francuskiego Somali.

Zaostrzenie konfliktu

RZYM, 17. 2. (tel. wł.). — Według informacji z kół zbliżonych

do poselstwa abisyńskiego rokowania celem zlikwidowania zażargu włosko - abisyńskiego nie posuwają się naprzód.

Cesarz Abisynji, pod presją wodzów poszczególnych plemion stanowczo odmówił przyjęcia żądań włoskich co do odszkodowania za straty i złożenia holdu szłandarom włoskim przez oddziały abisyńskie. Stanowiska tego nie zdołało zmienić nawet pośrednictwo Anglii.

Jako jedyne ustępstwo na rzecz Włoch, cesarz zgodził się tolerować stan obecny na pograniczu i nie wyciągać konsekwencji z faktu zajęcia przez oddziały włoskie pewnych punktów nadgranicznych do czasu ustalenia przez komisję międzynarodową ścisłego zarysu granicy.

W związku z tem stanowiskiem rządu Abisynji wysłanie do Afryki trzech wyborowych bataljonów faszystowskich nabiera odmiennego charakteru, niż ten, który usiłuje nadać komunikat oficjalny. W kołach politycznych Rzymu panuje duże zaniepokojenie wytworzoną sytuacją w koloniach, zwłaszcza, że Mussolini ani jednym słowem nie wyjaśnia istotnych swych zamiarów. Z powyższych względów liczą się tu

poważnie z rozpoczęciem w najbliższych czasach kroków wojennych na pograniczu włosko - abisyńskim.

Po skazaniu 5 narodowców w Wilnie
Wyrok wywołał wielkie wrażenie

WILNO, 17. 2. (tel. wł.). Sąd Okręgowy, ogłaszając sentencję wyroku w procesie o wybuch w synagodze przy ul. Popławskiej, nie podał motywów, jakimi się kierował, skazując wszystkich oskarżonych, z wyjątkiem Drawneła, i zastosowując tak wysoki wymiar kary. Uniemożliwia to zorientowanie się w tem, po jakiej linii szły rozumowania kompletu sądownego.

Jasne jednak jest przedewszystkiem to, że Sąd dał wiarę i zeznaniom asp. Królikowskiego i zeznaniom jego informatora, konfidenta Poliksy. Jakimi drogami do tego doszedł Sąd, dowiemy się dopiero wówczas, gdy na skutek złożonej zapowiedzi apelacji, Sąd sformułuje umotywowany

POZNAN, 17. 2. (PAT). Z Szawłoki Antoniny Adamczakowej, motuł donoszą, że wskutek silnej wichury, przybierającej chwilami rozmiary huraganu zawałił się tam dziś rano dom mieszkalny. Pod gruzami domu znaleziono

8 osób pod gruzami
zwalonego przez huragan domu

jej córki 22-letniej Pelagii i 2-letniego syna Władysława. Prócz tego został ciężko zraniony Andrzej Kulig, a 4 osoby odniosły lżejsze rany.

Prawda o oszustwach Stawiskiego
znana była prokuraturze paryskiej od r. 1930

PARYŻ, 17. 2. (PAT.). — Komisja parlamentarna do wyświeatlenia afery Stawiskiego ogłosiła wnioski, do jakich doszła po zbadaaniu działalności sekcji finansowej prokuratury dep. Sekwany, gdzie pracował sędzia Prince.

W świetle tych wniosków okazuje się, że Prince jako kierownik sekcji finansowej prokuratury otrzymał z Min. Finansów szereg skarg i listów, domagających się wytoczenia dochodzeń przeciw administratorowi towarzystwa Compagnie Fonciere. Prince prowadził tę sprawę od października r. 1929 do lipca 1931 r. i własnoręcznie zredagował raporty przed stawione do podpisu prokuratorowi Pressard. Wszystkie te raporty zmierzwały albo do — zaprzestania dochodzeń, albo do ich odwołania. Prokurator Pressard brał

osobiście udział w opracowywaniu raportu z marca 1931 roku. Od roku 1929 Prince wiedział już, że prawie całkowity kapitał towarzystwa znajdował się w ręku człowieka podstawionego przez Stawiskiego, mimo to jednak nie zarządził żadnych dochodzeń.

W roku 1931 niejaki Bruzin, zastępujący Prince'a w czasie jego urlopu, zarządził sam odpowiednie kroki, donosząc o działalności Stawiskiego wydziałowi ogólnemu

nych rozmiarach dla mienia”.

Wyrok wywołał wielkie wrażenie. Powszechnie spodziewano się uniewinnienia nie tylko Drawneła, lecz przedewszystkiem Wardejna.

Przypomnieć należy proces zabójców s. p. Wacławskiego Wóczas chodziło o coś więcej niż szyb, bo o życie ludzkie i o zdrowie kilku pokaleczonych studentów (Słoński, Houwalt, Kowalewicz), którzy ucierpieli znacznie więcej, niż „uszkodzony” naskórek nosa Wulfina Cieśli.

Znamienne jest, że sprawozdania prasy sanacyjnej z drugiego dnia procesu wypadły znacznie przyzwyczaj, niż z dnia pierwszego.

P. K.

Bułgaria odplera zarzut
przewodzenia potajemnych zbrojeń

SOFJA, 17. 2. (PAT.). Jak donosi bułgarska agencja telegraficzna kół oficjalne kategorycz-

nie zaprzeczają wszelkim pogłoskom, pochodzącym ze źródeł greckich jakoby Bułgaria budowała i ulepszała linie kolejowe w pobliżu granicy greckiej, posiadające charakter strategiczny.

Stwierdza się tu, że rząd bułgarski nie przedsięwziął żadnych kroków w tym kierunku. Polityka pokojowa rządu bułgarskiego, jak również tendencja ze strony tego rządu utrzymywania dobrych stosunków sąsiedzkich ze wszystkimi państwami, leżącymi w sąsiedztwie Bułgarii nie powinny budzić żadnej wątpliwości.

W tych warunkach kół polityczne bułgarskie skłaniają się tłumaczenia podobnych pogłosków ze źródeł greckich jako chęć uśpienia przez rząd grecki żądań przezeń kredytów na zbrojenie armii greckiej.

Codos i Rossi
wylądowali w Afryce

OAKAR, 17. 2. (PAT.). — Samolot „Joseph le Brix”, pilotowany przez dwóch słynnych lotników francuskich Codos i Rossiego wylądował dziś o godz. 13 min. 32 (czas miejscowy) na lotnisku „Porto Braia”, stolicy wysp Zielonego Przylądka (Afryka Zachodnia).

Codos i Rossi wystartowali wczoraj wczesnym rankiem z lotniska w Istres koło Marsylii do lotu do Rio de Janeiro.

Układ z diabłem o duszę
Chciał podpisać krwią
i dlatego zabił człowieka

KRAKÓW, 17. 2. — W Krakowie odbywa się już od kilku dni proces o zabójstwo włościanina s. p. Mroza. Sprawa jest zwyczajna i nie dostarczałaby większego zainteresowania, gdyby nie epizod zeznań świadka, niejakego Kowalika, który obciążał oskarżonego Kukła, który stoi pod zarzutem dokonania zbrodni.

Otóż świadek Kowalik zeznał, iż Kukła miał gotowy plan zbrodni i za zamordowanie s. p. Mroza chciał dać świadkowi 50 złotych.

Nienawidząc, jaką Kukła żywił do Mroza, wywołana była zazdrością. Obaj byli znachorami, lecz Mroź zarabiał więcej niż Kukła, który znowu uważał się za lepszego znachora. Suszył węże, jaszczurki i „żaby o szerokich pyskach”, następnie tłukł je na proszek i z proszku tego przyrządzał leki, zdolne do pokonania wszelkich dolegliwości ludzkich.

Św. Kowalik zeznał, że pewnego razu Kukła posłał do Krakowa po pergamin, na którym miał krwią napisać cyrograf o zaprzestaniu się diabłu. Świadek przy-

puszcza, że do tego celu była potrzebna Kukli krew Mroza i stąd doszło do zbrodni.

Po zeznaniach świadka Kowalika, przewodniczący zarządził jego konfrontację z oskarżonym Kuklą. Kowalik obstawał, że zeznanie jego są prawdziwe, oskarżony zaś Kukła zarzucał mu kłamstwo. W czasie konfrontacji

Kukła wyjął zza pazuchy koronkę, ukłaki na środku sali rozpraw i zaczął się głośno modlić.

Nie wchodząc w to, w jakim stopniu zeznanie Kowalika są prawdziwe, stwierdzić należy, że rzucając one ponure światło na poziom kulturalny wsi pod Krakowem, która mimo wszystko tkwi jeszcze w pętach zabobonu.

Zbiórka dolarów
na akcję terrorystyczną O. U. N.

LWÓW, 17. 2. Jak donosi lwowski tygodnik socjalistyczny „Trybuna Robotnicza”, ukraińska organizacja faszystowska O. U. N. rozwinęła ożywioną działalność wśród emigrantów ukraińskich Stanów Zjednoczonych i w Kanadzie.

Komendant O. U. N. Konowalec wydał orędzie do emigrantów ukraińskich, wzywając ich do najszyszego zebrania 40 tys. dolarów, przeznaczonych na wzmocnioną akcję terrorystyczną we

wschodniej Małopolsce. Ta akcja terrorystyczna, jak podają odezwy OUN, ma przewyższyć wszystko, co dotychczas uczyniono.

W kwietniu bież. roku ma się udać na tournée do Stanów Zjedn. i Kanady sam Konowalec, by przy spieszyć zbiórkę.

„Trybuna Robotnicza”, podaje, że kwatery OUN przeniesiona już została od dłuższego czasu z Berlina do „jednego z państw sąsiadujących bezpośrednio z Polską”.